Nr. 7. Lwów, dnia 16. sierpnia 1890. Rok XXIII. Tom XLVI.

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem

W Rossyi rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

układ główny w Krakowie u Friedleina, w Warszawie u Gebethnera i Wolffa, w Poznaniu u Żupańskiego.

# ROLNIK

TYGODNIK

DLA GOSPODARZY WIEJSKICH

ORGAN URZĘDOWY

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Pod redakcyą:

prof. W. Tynieckiego.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA“: Ulica Cłowa l. 3. Skład główny w księgarni *Gubrynowicza i Schmidta* przy placu katedralnym.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskrypta nieumieszczone nie zwracają się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

TREŚĆ: W sprawie odnowienia traktatów cłowo handlowych. (Dokończenie). — Stanisław Wotowski: Inflnenza u koni. — Obwieszczenie dzierżawy — Ogłoszenia.

## W sprawie odnowienia traktatów cłowo handlowych.

(Referat dra Juliusza Leo na Zebraniu ogólnem Towarzystwa rolniczego krakowskiego dnia 24. maja 1890 r.)

(Dokończenie).

Zboże zagraniczne przybywało do Austro-Węgier z różnych stron. I tak w roku 1881 przed zaprowadzeniem pierwszych ceł zbożowych otrzymała Austrya na 6520000 cetnarów metrycznych ogólnego dowozu przez granicę niemiecką 452000, z Rosyi 1222000, z Rumunii 3458000 ze Serbii 227000 z Włoch 365000, morzem zaś via Tryest i Fiume 790000 cetnarów metrycznych. Okazuje się z tego, że już w roku 1881 więcej niż połowa przywiezionego zboża pochodziła z Rumunii. Niskie cła zbożowe, zaprowadzone taryfą celną 1882 r., nie okazały się zgoła skutecznemi; nietylko bowiem nie podniosły cen zboża na targach austryackich, ale nawet nie wstrzymały przywozu zboża zagranicznego. Dowóz zboża wynosił np. w 1885 roku 6513000 cetnarów metrycznych, z czego dowieziono z Niemiec 274000, z Rosyi 896000, z Rumunii 4835000, z Serbii 116000, z Włoch 240000, morzem zaś 143000 cetnarów metrycznych. Zmiana, jaka się okazuje w porównaniu z rokiem 1881, polega jedynie na tem, iż udział Rumunii w przywozie zboża znacznie się wzmógł, dochodząc do $4^1/_2$ milion., cetnarów metr. Dopiero podwyższenie ceł zbożowych, zaprowadzone taryfą celną r. 1886, a więcej jeszcze zerwanie stosunków handlowych z Rumunią, wywołują pożądany skutek w handlu zbożowym, t. j. powstrzymują bardzo silnie przywóz zboża zagranicznego do Austryi. Już w r. 1886 obniża się przywóz zboża na $2^1/_2$ miliona, w r. 1887 na 2156000, w r. 1888 na 938000, w r. 1889 wskutek wewnętrznego nieurodzaju podnosi się nieznacznie na 1051000 cetnarów metrycznych. Rumunia, która jeszcze w r. 1885 wywiozła do Austryi 4835000 cetnarów, ograniczyć musiała swój wywóz w roku 1886 do 1107000, a w roku 1887 do 496000. Pomimo tak gwałtownie zmniejszonego dowozu zboża zagranicznego, wywóz zboża z Austryi niewiele się zmniejszył. Wynosi on w przecięciu czterolecia 1886 do 1889 około 8 milionów cetnarów metrycznych, a w roku 1888 przekracza nawet, wskutek obfitego urodzaju, sumę 10 milionów cetnarów.

Z powyższego się okazuje, że cła zbożowe uchroniły skutecznie w owem czteroleciu targi wewnętrzne Austro-Węgier od zalewu zboża zagranicznego. Niestety nie okazały się one równie skutecznemi w oddziaływaniu na ceny targowe zboża wewnątrz kraju. Występuje na tym punkcie wyraźna różnica między działaniem ceł zbożowych w Austro-Węgrzech, jako w kraju wywożącym zboże, a w Niemczech lub Francyi, którym produkcya wewnętrzna nie wystarcza, i które mniej lub więcej znaczne ilości zboża corocznie z zagranicy muszą sprowadzać. Podczas gdy w tamtych krajach ceny zboża na targach wewnętrznych przewyższają o 50 do 70% opłaty celnej, ceny targowe w krajach, które nie posiadają ceł zbożowych, to w Austro-Węgrzech nie widzimy równie silnej tendencyi w kierunku zwyżkowym. Różnica w działaniu ceł zbożowych pochodzi stąd, iż są one wprawdzie czynnikiem, oddziaływającym na ułożenie się cen, ale obok nich i silniej od nich wywierają na cenę wpływ inne czynniki t. j. przedewszystkiem stosunek produkcyi krajowej do konsumcyi wewnętrznej, oraz stosunek zapotrzebowania ludności krajowej do intenzywności ofiarowania ze strony produkcyi zagranicznej. W krajach które zwyczajnie wywożą zboże za granicę, cła zbożowe działają właściwie skutecznie jedynie w latach nieurodzaju, jak się to okazało w roku 1889 w Austro-Węgrzech, w latach zaś urodzaju powstrzymują one cokolwiek dalszą zniżkę cen i to z rozmaitym skutkiem w różnych dzielnicach państwa. nie są jednak w stanie utrzymać cen zbożowych na targach krajowych na wysokości cen tych krajów, w których najwyższy wewnętrzny urodzaj nie starczy na pokrycie konsumcyi krajowej. Nie należy też zapominać, iż cło austryackie niższe jest znacznie od cła niemieckiego, że

więc nawet w latach nieurodzaju nie może tak silnie działać, jak tamto.

Co się tyczy wywozu i przywozu bydła, zmienił się on gwałtownie w ostatniem dziesięcioleciu wskutek wysokich ceł Niemiec i Francyi, oraz równie szkodliwych dla nas tamtejszych urządzeń policyjno-sanitarnych. Na początku ostatniego dziesięciolecia odbywał się przez Austryą bardzo ożywiony handel bydłem różnego rodzaju. Punktem kulminacyjnym był r. 1883, w którym dowieziono do Austro-Węgier 932000, a wywieziono za granicę 1253000 sztuk bydła. Niestety już w roku następnym spada wywóz o 350000 sntuk, w roku 1887 wynosi jedynie 540000 sztuk, a w r. 1889 wywieziono zaledwie 337000 sztuk bydła rzeźnego z Austro-Węgier. Zwyżka wywozu, która w roku 1882 wynosiła 487000 sztuk, niknie niemal zupełnie, albowiem w r. 1889 okazuje się, że zaledwie 17000 sztuk bydła wywieziono więcej, aniżeli przywieziono z zagranicy. W cyfrach tych odbijają się nader wymownie i jaskrawo srogie zarządzenia celne zachodnich państw, a zarazem maluje się w nich upadek naszego handlu bydłem rzeźnem, oraz jedna z licznych klęsk, jakie w ostatnich czasach spadły na gospodarstwa rolne.

Rezultaty obecnej polityki celnej państw europejskich nie przyniosły, jak widzimy, nigdzie wielkich korzyści dla całego gospodarstwa krajowego, odbiły się przeciwnie bardzo boleśnie na tych gałęziach produkcyi, której targi wewnętrzne wystarczyć nie mogą i której pomyślny rozwój zależy w znacznej mierze od łatwości zbytu na targach zagranicznych. Tak samo, jak produkcya przemysłowa we Francyi i Niemczech, ucierpiała niewątpliwie wskutek represyjnych środków celnych państw rolniczych, tak samo odczuło rolnictwo następstwa obecnego systemu cłowego w tych państwach, których wywóz obejmujo głównie płody surowe i produkty przemysłu rolniczego. Myśl przewodnia i cel ostatnich reform cłowych, streszczając się w zabezpieczeniu targów wewnętrznych dla produkcyi krajowej, nie okazały się w praktyce, wskutek zbyt radykalnego sposobu przeprowadzenia ich, zbawiennemi ani dla produkcyi, ani dla konsumcyi krajowej. Terytorya, które chciano zamknąć wysokiemi cłami od reszty świata, nie wystarczają już dzisiaj w obec tak wydoskonalonej techniki produkcyjnej, wobec koncentracyi przemysłu w olbrzymich przedsiębiorstwach, pracujących na eksport i potrzebujących dlatego wolnego, ile możności, przystępu do targów zagranicznych. Nie liczono się przytem z niebezpieczeństwem, jakie nadmierne cła ochronne sprowadzić musiały dla ogółu konsumentów. Liczne przykłady z ostatnich lat dowodzą bardzo przekonywująco, iż właściciele wielu gałęzi przemysłu lub produkcyi surowej, np. kopalni węgla, żelaza i. t. d.. zabezpieczeni wysokiemi cłami od współzawodnictwa zagranicznych przedsiębiorstw, porozumiewają się bardzo łatwo między sobą za pomocą t. z. Kartelów lub Ringów, ażeby sztucznie podnieść cenę produktu i narzucić ją całej ludności. Wytworzyły się w ten sposób faktyczne monopole w pewnych gałęziach produkcyi, zapomocą których nieliczne klasy czy to fabrykantów, czy właścicieli kopalń lub hut, wyzyskują ogół konsumentów, pozbawionych przez nadmierne cła protekcyjne możności sprowadzenia sobie tych towarów z zagranicy.

Polityka celna, opierająca się wyłącznie niemal na autonomicznych taryfach i przyznająca państwom zagranicznym jedynie przywilej najwyższej faworyzacyi, zawiera w sobie jeden bardzo niebezpieczny moment dla produkcyi, t. j. zupełny brak gwarancyi, iż przyjęte raz taryfy celne zostaną przez dłrższy czas utrzymane w swej mocy, że więc nie zmienią się warunki zbytu, o ile takowe są zależne od ustawodawstwa celnego. Podczas gdy dawniej traktaty handlowe zawierane na dziesięć lub więcej lat zabezpieczały produkcyę państwa, którego przemysł lub rolnictwo szukało zbytu na targach zagranicznych, od niemiłych niespodzianek celnych z zagranicy, a tem samem umożliwiały pewne obliczenie warunków przyszłej konjunktury — nie posiada dzisiejszy producent, pragnący towar swój wywieźć na targi zagraniczne, żadnej pewności, że ustawodawstwo celne państw, do których towar swój wywozi, w najbliższej przyszłości się nie zmieni; nie ma więc żadnej podstawy do obliczenia przyszłej konjunktury dla swojej produkcyi.

Nie liczono się wreszcie przy ostatnich reformach celnych z wzrastającą siłą konkurencyjną olbrzymich terytoryów Ameryki i Azyi na polu przemysłowem. Niebezpieczeństwo to bardzo groźne dla państw europejskich nie jest jeszcze aktualne, o ile się odnosi do współzawodnictwa krajów azyatyckich, chociaż siły ekonomiczne tych niewyzyskanych dotychczas przez handel międzynarodowy terytoryów, napawają już dzisiaj trwogą patrzących dalej w przyszłość ekonomistów (por. np. Schäffle „Kornzoll-Währung und volkswirthschaftlicher Festlandverein", Gesammelte Aufsätze I. Band, pag. 282, oraz artykuł p. Leroy-Beaulieu o Japonii w bieżącym roczniku „Revue de deux mondes"). O wiele groźniejszem jest już dzisiaj współzawodnictwo fabrykatów amerykańskich. Wywóz produktów przemysłowych ze Stanów Zjednoczonych zwiększył się w okresie między r. 1860 a 1887 z 140 na 430 milionów złr., t. j. o blisko 300%, podczas gdy w tym samym czasie podniósł się wywóz płodów surowych tylko o 100%.

Jeżeli do tego dodamy projekty mniej lub więcej bliskie urzeczywistnienia wielkich związków handlowo-celnych na kontynencie amerykańskim, oraz w olbrzymiem państwie kolonialnem Wielkiej Brytanii, tem zgubniejszą wydać się musi wojna cłowa państw europejskich. Sama wieść o zwołaniu kongresu panamerykańskiego do Waszyngtonu przez Stany Zjednoczone wprawiła w zdumienie opinią publiczną całej Europy. Fantastycznym wydawał się plan ministra Blaine'a, którego nazywają za Atlantykiem „Bismarkiem amerykańskim", utworzenia wielkiej konfederacyi państw amerykańskich, a przecież pierwszy krok uczyniony w tym kierunku przyniósł, pomimo rozlicznych trudności i antagonizmów bardzo pokaźne i poważne rezultaty. Z uchwał zamkniętego przed kilkoma tygodniami kongresu panamerykańskiego wynika niesłychana przewaga Stanów Zjednoczonych w obec reszty państw amerykańskich, oraz wyraźna chęć zbliżenia się wzajemnego tak pod względem

politycznym, jak ekonomicznym pod hasłem: Ameryka dla Amerykanów. Wytrawny znawca stosunków handlu międzynarodowego, dr. Aleksander Peez, członek parlamentu austryackiego, przedstawił w odczycie, mianym w Towarzystwie ekonomicznem wiedeńskiem w dniu 14. kwietnia b. r. rezultaty kongresu waszyngtońskiego w dziedzinie handlu międzynarodowego w ten sposób: Die von den Vertretern der Union geplante Errichtung eines all-amerikanischen Zoll-Vereines — das deutsche Wort „Zollverein“ hat bei den Verhandlungen eine grosse Rolle gespielt — wobei das Hochschutz-Zoll-System der vereininigten Staaten gegenüber der europäischen Einfuhr auf ganz Amerika hätte ausgedehnt werden sollen, gelangte zwar in dieser Ausdehnung und bei diesem ersten Anlaufe nicht zur Annahme, allein man beschloss, auf dem Wege von Gegenseitigkeits-Verträgen unter den einzelnen amerikanischen Staaten das gleiche Ziel zu erstreben. Als das grösste Hinderniss der vollständigen Einigung wurde das bestehende Hochschutz-Zollsystem der Vereinigten Staaten (bis zu 80% des Werthes der Waare) erkannt, und es ist warscheinlich, dass von dem all-amerikanischen Tag eine Aenderung des Zoll-tarifes der Union datiren wird, indem zunächst die Zölle auf Rohstoffe eine Herabminderung erfahren sollen.“

Zastanawiając się przy końcu owego odczytu nad oddziaływaniem uchwał kongresu na stosunki ekonomiczne Europy, dochodzi prelegent do takiej konkluzyi: „Was nun die Rückwirkung dieser im Entstehen begriffenen neuen Verhältnisse der westlichen Halbkugel auf Europa betrifft, so spricht der Vortragende eine schwere Befürchtung und eine grosse Hoffnung aus. Die Befürchtung bezieht sich auf die Entfremdung und allmälige Schliessung der süd- und mittelamerikanischen Staaten für die Industriewaaren Europas, wodurch bei den ohnehin gespannten Verhältnissen des Weltmarktes der Concurenzkampf unter den europäischen Fabriken noch weiter verschärft und die Preise noch weiter gedrückt werden müssen. Die Hoffnung bezieht sich darauf, dass endlich die europäischen Staaten ihre Uneinigkeit und ihre schier endlosen Zerwürfnisse nach amerikanischem Vorgange und unter dem Drucke der von Amerika drohenden Gefahren aufgeben und sich mindestens in denjenigen Punkten einigen werden, wo gemeinsame, tief hineinschneidende, den Wohlstand der Gasammt-Bevölkerung bedrohende Gefahren am Horisonte erscheinen.“ Kongres waszyngtoński wywołał głośny odgłos nietylko w prasie zachodnich państw europejskich, ale także spowodował już niektóre Izby handlowe we Francyi dla zwrócenia uwagi rządu swego na groźne następstwa panamerykańskiej idei dla przemysłu i handlu francuzkiego, dla którego państwa południowej Ameryki stanowią obecnie jedno z najważniejszych miejsc zbytu dla wyrobów produkcyi przemysłowej. Jakkolwiekbyśmy się zresztą zapatrywali na powyższą sprawę, faktem niezaprzeczonym pozostanie, iż zbliżenie ekonomiczne różnych terytoryów amerykańskich czyni za oceanem wielkie postępy i że już dzisiaj należy się liczyć Europie z groźną ewentualnością utrudnienia wyrobom przemysłu tutejszego, przystępu do tych wielkich obszarów.

Staje więc przed nami pytanie, od którego szczęśliwego rozwiązania w znacznej częci pomyślność ekonomiczna kraju naszego zależeć będzie: jaki cel zakreślą sobie Austro-Węgry przy spodziewanych rokowaniach dyplomatycznych z innemi państwami, jakich skutków spodziewać się można z tego dla produkcyi rolniczej galicyjskiej.

Że wszyscy rolnicy w monarchii odczuwają instynktownie niezmierną doniosłość przyszłego ukształtowania się stosunków handlowo-celnych, najwymowniejszym dowodem liczne uchwały i obrady prowincyonalnych Towarzystw rolniczych, pisma, wzywające nasze Towarzystwa do współdziałania, wreszcie zamieszczenie referatu w kwestyi traktatów celnych na porządku dziennym obrad kongresu rolniczego, który się odbyć ma we Wiedniu z początkiem września b. r. Komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego, świadom wielkiej wagi sprawy odnowienia traktatów, zaprosił celem wszechstronnego jej omówienia fachową ankietę z praktyków i teortetyków, a rezultat jej przedkłada walnemu Zgromadzeniu Towarzystwa w niniejszym referacie i we wnioskach, które się na uchwałach ankiety opierają.

Ankieta, jak to zresztą z wyczerpujących sprawozdań dziennikarskich jest wiadomem, uznała ze stanowiska interesów rolnictwa krajowego, za potrzebne zaznaczyć na wstępię opinią, iż wobec groźnego położenia produkcyi rolniczej, niezbędnem jest, ażeby rządy Austro-Węgier i czynniki prawodawcze zapewniły tej produkcyi nietylko ochronę od zabójczej konkurencyi zamorskiej, rosyjskiej i rumuńskiej, ale otworzyły jej zamknięte dzisiaj cłami rolniczemi targi zagraniczne w zachodniej Europie. Jako jeden z najważniejszych celew polityki celnej monarchii uważa więc ankieta zachowanie i utrzymanie ochrony celnej od Wschodu, ułatwienie zaś stosunków handlowych z Zachodem.

Środki do osiągnięcia powyższego celu mogą być rozmaite, mianowicie: 1) konwencye specyalne między kilku państwami, zapewniającemi wzajemnie pewne ulgi w taryfach autonomicznych przy bezwzględnem stósowaniu normalnych, t. j. wyższych taryf wobec wszystkich innych państw; 2) związek celny państw środkowo-europejskich ze wspólną zewnętrzą taryfą celną, odnośnie do płodów rolniczych i pewnych artykułów przemysłowych, z zachowaniem jednakowoż wewnętrznych granic celnych między członkami związku, wreszcie 3) unia celna Austro-Węgier z jednem lub więcej państwami takiemi, które potrzebują importować zboże i mogą zapewnić korzystne warunki zbytu dla tutejszego rolnictwa. Chociaż niemieckie towarzystwa rolnicze w Opawie i Pradze, oświadczyły się zgodnie za zupełną unią celną z Niemcami, gotowe nawet dla ściśłego związku „mit den Stammesbrüdern im Reich“ poświęcić bez wahania wspólność handlowo-celną, a może i polityczną z królestwem Węgierskiem, ankieta uznała zarówno z ekonomicznych, jak politycznych i narodowych względów związek celny środkowo-europejski, a więc kombinacyę drugą, jako najkorzystniejszą i najłatwiejszą do urzeczywistnienia.

Przedstawia ona mianowicie wobec prostych traktatów handlowych pewne wyższe korzyści z powodu większej stałości norm taryfowych i większej łatwości utworzenia zna-

zniejszego terytoryum związkowego, wobec zaś zupełnej unii celnej dwóch lub więcej państw, daleko poważniejsze gwarancye samodzielności politycznej poszczególnych terytoryów i możność wciągnięcia Rzeczypospolitej francuskiej, której zdaje się nie możnaby pominąć wobec wyraźnego brzmienia traktatu frankfurtskiego. Ankieta nie mogła w żaden sposób zbyć milczeniem w swych wnioskach kwestyi przyszłych stosunków celnych z Rumunią, albowiem nie ulega wątpliwości, iż wszelka ochrona celna rolnictwa austryackiego, a zwłaszcza galicyjskiego okazałaby się niemal w zupełności bezskuteczną, gdyby nowy traktat handlowy z Rumunią otworzył napowrót granicę wschodnią Galicyi dla zboża i bydła rumuńskiego.

Nie ulega wątpliwości, iż utworzenie unii celnej państw środkowo-europejskich przyniosłoby olbrzymie korzyści rolnictwu krajowemu, gdyż wówczas dopiero okazałaby się rzeczywiście skuteczną działalność ceł ochronnych od zboża i bydła, jak to dowodzą notowania cen zbożowych na targach niemieckich i francuskich. Gdy krajom tym własna produkcya rolnicza nie wystarcza, a konkurencyę obcą wstrzymują wysokie cła zbożowe, więc też warunki produkcyi i zbytu stały się tam dla rolnictwa nierównie pomyślniejsze, niż były w okresie poprzednim przy wolnym handlu i swobodnym wywozie produktów zagranicznych. Cła zbożowe Austro-Węgier, choćby nawet podwyższone zostały do wysokości taryf fruncuskich, włoskich lub niemieckich, nie zdołałyby nigdy wpłynąć równie skutecznie na ceny targów austryackich, albowiem import monarchii w produktach rolniczych nie przewyższa eksportu, a jednym z najważniejszych momentów przy układaniu się cen targowych jest właśnie intenzywność zapotrzebowania konsumcyi wewnętrznej w porównaniu z siłą podaży produkcyi krajowej. Stosunki te mogłyby się zupełnie zmienić, gdyby ewentualny związek celny objął terytorya o charakterze więcej przemysłowym, o ludności, której konsumcja przewyższałaby produkcyę płodów rolniczych.

Nie tajno nam, iż projekt związku celnego, a choćby tylko jakieś zbliżenie się państw w celu ochrony rolnictwa, napotka na gwałtowną opozycyę przemysłowców austryackich, z których zdaniem liczyć się także będzie musiał rząd i reprezentanci prowincyj niemiecko-czeskich w parlamencie. Wobec tego wydało się ankiecie rzeczą konieczną wywołać jaknajrychlej wspólną i solidarną akcyę całego stanu rolniczego, względnie reprezentujących go Towarzystw rolniczych. Nie wystarcza to jednak, a przynajmniej nie należy się do tego ograniczyć, skoro możliwem jest użycie obok tego drugiego, może bardziej skutecznego sposobu akcyi. Gdy sprawa przyszłego ukształtowania się stosunków celnych nie obchodzi jedynie rolnictwo, lecz cały kraj, a Sejm krajowy już kilkakrotnie, że przypomnimy tylko wniosek ś. p. Russockiego z r. 1885 i p. Jaworskiego z r. 1887 w sprawie ceł zbożowych, zajmował się polityką handlowo-celną monarchii, więc nie wypada dzisiaj pominąć sposobności i należy wnieść całą sprawę do Sejmu celem wywołania uchwały Reprezentacyi krajowej, któraby mogła służyć za dyrektywę naszej delegacyi parlamentarnej. Najwłaściwszą drogą postępowania wydało się Towarzystwu rolniczemu wystosowanie memoryału do Wydziału krajowego z wyrażeniem życzenia, ażeby zwołał ankietę krajową, z reprezentantów wszystkich gałęzi produkcyi galicyjskiej i mężów nauki, celem zebrania koniecznych do dalszej akcyi informacyj, wiadomości i dat statystycznych. Wadliwa obecna organizacya statystyki handlu galicyjskiego czyni taką ankietę tem bardziej potrzebną, albowiem nie posiadamy żadnych niemal statystycznych dat o wywozie i przywozie naszego kraju i będziemy musieli lukę tę, o ile się to da, wypełnić bezpośredniem wysłuchaniem zdań i opinij osób, które w ruchu tym handlowym udział biorą i stosunki z własnego doświadczenia, poznać mogli. Niejednę cenną informacyę dostarczy przyszłej ankiecie krajowej statystyka ruchu towarowego na kolejach cesarstwa niemieckiego, jak to stwierdza wielce pouczające studyum o handlu Galicyi i Bukowiny prof. Tadeusza Pilata, ogłoszone przed kilku laty w „Wiadomościach statystycznych"-

Opierając się zatem na powyższych wywodach przedkłada p. referent Zgromadzeniu ogólnemu następujące wnioski:

I. Zgromadzenie ogólne c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie uznaje, iż dla rozwoju ekonomicznych stosunków w Galicyi, a w szczególności dla zagrożonego w swej egzystencyi rolnictwa jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, aby przy zawiązać się mających rokowaniach o odnowienie traktatów handlowych z państwami zagranicznemi, produkcya rolna uwzględnioną została przez skuteczne zabezpieczenie jej z jednej strony od konkurencyi zamorskiej i wschodnio europejskiej, z drugiej zaś strony przez zabezpieczenie jej zbytu na targach środkowej Europy. Cel ten osiągniętym być może najlepiej przez utworzenie związku państw środkowej Europy, stanowiące wspólne, odgraniczone od zewnątrz terytoryum cłowo-handlowe.

II. W myśl powyższej zasady Zgromadzenie ogólne poleca swemu komitetowi, aby:

1) wniósł niezwłocznie do Wydziału krajowego memoryał z wyczerpującem przedstawieniem stanu rzeczy i z żądaniem zwołania ankiety krajowej, któraby przez przygotowanie odnośnych materyałów była w stanie ułatwić akcyę Sejmu krajowego, oraz Koła polskiego we Wiedniu, mającą w tym samym iść kierunku:

2) wszedł w porozumienie z Tow. gospodarczem we Lwowie, oraz Tow. rolniczemi austryackich krajów koronnych i Węgier, celem przygotowania jednolitej akcyi czynników, stan rolniczy reprezentujących:

3) sprawę odnowienia traktatów handlowych wniósł wspólnie z delegatami Tow. gospodarczego we Lwowie, na zapowiedziany we Wiedniu kongres rolniczy i starał się tamże wywołać uchwałę analogiczną co do wyrażonej pod I. zasady;

4) najbliższemu Zgromadzeniu ogólnemu zdał sprawę z rezultatu dokonanych czynności, a nawet w miarę uznanej potrzeby zwołał dla niniejszej kwestyi osobne nadzwyczajne zgromadzenie.

III Z uwagi, iż dokładna znajomość handlu zewnętrznego Galicyi oraz przepisów taryfowych na ważniejszych

lniach kolejowych niezbędnym jest warunkiem należytego ocenienia polityki ekonomiczej kraju, z uwagi dalej, że obecna organizacya statystyki ruchu handlowego nie czyni zadość najskromniejszym wymaganiom, a informacye w sprawach taryfowych wielce są utrudnione — Zgromadzenie poleca swemu komitetowi, ażeby w ciągu najbliższej sesyi wniósł petycyę do Sejmu o spieszne przeprowadzenie odpowiedniej reformy statystyki handlowej, tudzież o utworzenie państwowego, ewentualnie krajowego biura taryfowo-kolejowego

# Influenza u koni

napisał

**Stanisław Wotowski.*)**

Choroba, która tej zimy zamanifestowała się tak złowrogo w całej Europie i zabrała wiele ofiar w ludziach, rozpanoszyła się i wśród koni. W naszym kraju, tak w Warszawie jak i w wielu miejscowościach na wsi, konie chorowały i padały, a choroba najczęściej przedstawiała te same objawy: gorączkę, zajęcie płuc i wątroby.

Influenza jednak końska nie jest jeszcze tak straszną i nagłą obecnie, jak czasami u koni bywa, bez energicznego jednak a racyonalnego leczenia w samych początkach, kończyła się najczęśctej śmiercią

Łagodniejszy jej objaw tem się cechuje, że zrazu nie rozszerza się gwałtownie, bezwzględnie, potrzebuje czasu i wybiera zwykle sztuki młode lub wątlejsze.

Na wiosnę roku zeszłego w Janowskiem stadzie rządowem już spotkaliśmy się poraz pierwszy z epidemją. Choroba zaczęła się od klaczy prywatnych, przysłanych do odchowania, lecz na kilkadziesiąt sztuk stojących w jednym budynku padło wszystkiego dwie, chorowała zaś połowa. Z klaczy prywatnych przeniosła się do młodzieży, ale i tu ograniczyło się na bardzo małej liczbie ofiar. Kiedy wszakże zdawało się, że już wszystko skończone, nagle zasłabł reproduktor pełnej krwi Faugh-a-ballogh. Koń był silny, w pełni wieku, organizm opierał się potężnie, jednak choroba wybuchnęła tak gwałtownie, że pomimo umiejętnego leczenia skończyła się zejściem. Była to dotkliwa strata dla stada, albowiem przychówek po Faugh-a-balliogh'u rokuje nadzieje

W ciągu lata, pomimo dżdżystej pory, choroba ustała, a mając sposobność odwidzenia Janowa w jesieni, nie słyzeliśmy nawet o niej.

Influenza w początkach bywa bardzo trudną do rozpoznania i dla tego w czasie przypuszczalnej epidemji baczność nad końmi powinna być zdwojoną.

Gdzie tylko większa liczba zwierząt znajduje się w stajni, wypada codziennie mierzyć ich temperaturę. Tym sposobem w Janowie opanowano zrazu chorobę, niedano jej się rozwinąć, gdyż każdy koń, który okazywał anormalną ciepłotę ciała (wyżej 38° C.)*) już był odstawiony, lub przeprowadzony do szpitala

*) Autor doskonały znawca koni, nie jest weterynarzem, nie pisze więc rozprawy o chorobie, ale obserwacye, jakie mu się nasunęły. Red. Gaz. rolniczej.

Influenza w ogóle jest bardzo zaraźliwą nieraz wypadały ną nią konie całych pułków. Tegoroczna, jak już napomknęliśmy, nie jest bezwzględną w rozszerzaniu się, ale pierwiastki zarazy niemniej istnieją.

Stary niemiecki podręcznik weterynaryjny**) w ten sposób cechuje influenzę: „Choroba ta różni się od innych rodzajów zapalenia płuc, następującemi właściwościami.

„Zwykłe zapalenie płuc objawia się czasami u pojedynczych sztuk, lecz zauważono, że influenza dotyka jednocześnie, nagle i bez widocznej przyczyny, wiele koni w tej samej okolicy. Również choroba ta nie ogranicza się jedynie do organów klatki piersiowej, ale nie rzadko zdarza się, iż cierpią równocześnie wątroba, błony brzuszne a nawet i system nerwowy.

Pomimo, iż bez wątpliwości siedliskiem choroby są piersi, niektóre konie wydają się jak obezwładnione w krzyżu i kuleją zadem, inne okazują syptomata osłabienia (w rodzaju niemego koleru) a jeszcze inne dostają gwałtownego rozwolnienia i kolki, niemniej główne cierpienie jest zawsze w piersiach. *C. d. n.*

*) Temperatura konia mierzy się termometrem lekarskim, który s ę zapuszcza w kiszkę odchodową i trzyma się w niej 15 minut.

**) Część druga „Dyetetyka, pielęgnowanie i żywienie koni".

# Wiadomości z Oddziałów.

**Ogólne zgromadzenie** Członków oddziału łańcuck o-jarosłskiego c. k. gali c. Towarz. gosp. odbędzie się w piątek 22. sierpnia r. b o godzinie 11. rano w sali ratuszowej w Jarosławiu z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie posiedzenia przez Przewodniczącego i przyjęcie nowych Członków.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia oraz nadeszłych pism do Rady Oddziału.
3. Sprawozdanie przez Wgo Miecz. Marynowskiego z XXVgo Walnego Zgromadzenia we Lwowie.
4. Sprawa cukrowni i plantacyi buraków cukrowych.
5. Wniosek Wgo Myszkowskiego, w jaki sposób rozdawać premie za wzorowy chów bydła przez włościan.
6. Sprawa czy na dalsze 3 lata mają być stacye ogierów dla klaczy włościańskich z funduszów Oddziału subwencyonowane.
7. Sprawa kursu nauki kucia koni.
8. Wnioski Rady Oddziału i Członków.
9. Losowanie przedmiotów gospodarskich przez tych tylko Członków, którzy należne wkładki po koniec r .1890. uiścili

Upraszamy najmocniej o liczne przybycie i przywiezienie z sobą na Zgromadzenie nasion zboża z tego rocznego zbioru.

Nr. 2267.

# Obwieszczenie dzierżawy.

| Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się | | | | | na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia dziennie | | | 4-m | obok podana na jeden rok obliczona wynosi | | | poręczne za artykuł | | | UWAGA |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| dnia | w stacyi i urzędzie | dla stacyi dzierżawnej | na czas od | do | siana à 3400 gramów porcyj | słomy à 4500 gramów porcyj | słomy podściółkę à 1700 gramów porcyj | do łóżek | siana (cetn. metr.) | słomy na podściółkę (cetn. metr.) | słomy łóżkowej (cetn. metr.) | siano (złot. reńsk.) | słomy na podściółkę (złot. reńsk.) | słomę łóżkową (złot. reńsk.) | |
| 27. sierpnia 1890 o godzinie 10 przed południem | w kancelaryi c. i k. Intendantury 10 Korpusu w Przemyślu | | 1. Października 1890. | 30. Września 1891. | dla garnizonującego wojska, wojskow. zakład. izolowanych osób i obrony kraj. | | | | | | | | | | *Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach a mianowicie:*<br>a) większą ilość mogącą w danym razie wypaść aż do 25°/₀ potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej;<br>b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych i na dalsze potrzeby dla tych w Samborze do ćwiczeń z użycia prywatnych dla landwerów kawaleryi przybyłych koni.<br>c) potrzebę dla przemarszu (podług art. IV. A — a zeszytu warunkowego z 8. lipca 1890 r.), jeżeli w ofercie nie będzie podaną inna ilość do oddania dla przemarszów.<br>d) dodatki do normalnej należytości słomy na podściółkę dozwolone w czasie peryodu dzierżawy. |
| | | Żurawica (Werk XII u. Barakenlager) | | | 67 | 158 | 225 | 62 | 3462 | 1396 | 186 | 400 | 180 | 25 | |
| | | Sambor | | | 90 | 23 | 113 | 91 | 1494 | 701 | 273 | 180 | 70 | 40 | |
| | | Stryj | | | 3 | 14 | 17 | 54 | 267 | 105 | 162 | 60 | 20 | 25 | |
| | | Drohobycz | | | | 1 | 1 | 4 | 16·5 | 6 | 12 | 3 | 1 | 3 | |

## Poszczególne określenia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca. który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później na dwa miesiące od niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokołowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi, a nie mającym protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne.

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy, mają strony wnieść podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysyłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej z dołączeniem marki stemplowej na 50 ct, w którem podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej z tem zastrzeżeniem, że świadectwo żądane ma być do przeznaczonego terminu przesłane do c. i k. Intendantury 10. Korpusu.

Na takie podanie wręczoną będzie proszącemu ze strony Izby handlowo-przemysłowej, wględnie władzy politycznej — rezolucya, opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do urzędu wymienionego w podaniu; tę rezolucyę zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do tego urzędu, który ją przeprowadza.

Następstwa wskutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2. Oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy najpóźniej do godziny 10 przed południem.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 14 dni. nie będą uwzględnione. Oferty z podaniem zbiorowych cen dla więcej stacyj nie będą uwzględnione.

Podania cen zbiorowe na siano i słomę są dozwolone — mogą być jednak tylko dla jednej stacyi wraz z miejscem konkurencyjnem wstawione.

Podania cen na artykuły spożywcze, mające być dostawione w czasie przemarszów, mają być ułożone według ustępu IV zeszytu warunkowego,

Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza §. 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

W ofercie musi być złożone poręczne dokładnie wyszczególnione.

3. Gminy zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi bezwarunkowo; również zwraca się ich szczególną uwagę, jak nie mniej Towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawną zaopatrywania w żywność wojska.

4. Siano i słoma na podściółkę ma być co pięć dni, a słoma łóżkowa co cztery miesiące naprzód w stacyi dzierżawnej fasującym oddziałom bezpośrednio oddaną.

Co się tyczy siana i słomy na podściółkę, mogą być terminy do fasowania tychże na 10 ewentualnie 15 dni rozciągnięte, jeżeli na to pozwalają stosunki miejscowe i interes dotyczącego oddziału wojskowego, bez wywołania przez to większych wydatków dla rządu.

Słoma takowa ma być dostawiona przez dotyczących dzierżawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania.

Zostawia się do woli oferentowi, doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, alboteż umówić się oddzielnie za przewiezienie od centnara metrycznego. Jeżeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówioną, natedy uważa się, że została ona włączoną do ceny oznaczonej na słomę łóżkową, i według tego ocenioną będzie dotycząca oferta. Słoma na podściółkę, która w jednej 1/4 części z okłotów, zaś 3/4 częściach z mierzwy (Ritt-Maschinen-Stroh) składać się ma, może być w całości po jednej cenie, albo też cena dla obu tych gatunków słomy każda z osobna podaną być może.

5. W skutek rozporządzenia c. i k. ministeryum wojny ma być siano w rezerwowym zapasie w wysokości trzechmiesięcznej ciągłej potrzebie utrzymywane i musi być takowe w połowie w stanie prasowanym zachowane.

Konsumcya zapasów rezerwowych następuje kolejno w ostatnich trzech miesiącach okresu kontraktowego.

Oferty, warunkujące tylko jednomiesięczny rezerwowy zapas siana, pozostaną nieuwzględnione.

6. Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi dla oddania którejkolwiek innej stacyi.

7. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Przemyślu, gdzie się znajduje w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowany zeszyt warunkowy z daty: dnia 8. Lipca 1890 r.

Tamże mogą być także wydawane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem czterech centów za każdy arkusz druku, następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

Nadto mogą być dotyczące informacye także u c. i k. Intendantury 10-go Korpusu, potem w urzędzie filialnym magazynu wojskowego w Samborze udzielone.

8. Każdy oferent ma wyraźnie oświadczyć, że poddaje się ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty 8. Lipca 1890 r.

Oferty, nie zawierające tego oświadczenia, jakoteż oferty, w których oferent zawarunkuje sobie złożenie mniejszej kaucyi od przepisanej, nie będą uwzględnione.

**Z c. i k. Intendantury 10. Korpusu.**

Przemyśl, dnia 15. lipca 1890.

50 kr.
Stempel.

Eventuell Stampiglie
des Offerenten.

**Formularz.**

## Offerte.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachug Nr. 2267 vom 15. Juli 1890 für die Arendirungs-Station . . . .

1 Portion } im gebundenen Zustande { Heu à 5600 Gramm zu . . . . . . . Kr. sage! . . . . . . . . . . . Kreuzer
1 Portion } im gebundenen Zustande { Streustroh á 1700 Gramm zu . . . . . . . Kr. sage! . . . . . . . . . . . Kreuzer
1 Met. Zentn. } im gebundenen Zustande { Bettenstroh zu . . . . . fl. . . . . . . . Kr. sage! . . . . . . . . . . . Kreuzer

auf die Zeit vom 1. October 1890 bis 30. September 1891 abgeben, das Bettenstroh gegen Vergütung von . . . . Kr.

Sage . . . . . . . Kreuzern, per Meter Zentner den fassenden Partheien in ihre Ubicationea zuführen, die Durchmarsch Vorpflegung nach den Punkten*) . . . . des Artikels IV des Arendirungs-Bedingnis-Heftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . fl bestehend in . . . . . . . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10-perzentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, die Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendirungs-Verdienstes durchzuführen. Uebrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnis Hefte vom Juli 1890 enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheide der (des) . . . zu . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direkt der k. u k. Intendanz des 10. Corps in Przemyśl ubermittelt werden.

. . . . . . . am ten . . . . . . . . 1890.

Unterschrift (Vor- u. Zuname) des Offerenten
wohnhaft in . . . . . . .

*) An dieser Stelle soll je einer der drei Punktn A) B) oder C) und beziehungsweise a) b) oder c) des Artikels IV des Bedingnis-Heftes beigefégt werden. — Sollte aber dieses Stelle bei Eröffnung des Offertes leer sein, so wird die Abgabsschulgigkeit an Durchmärsche für den Offerenten nur nach den Punkten A) a) als bindend angenommen werden.

*Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen.*

Offert infolge Kundmachung vom 15. Juli 1890 zu der Verhandlung am ten . . . . . . . 1890.

# O g ł o s z e n i a.


## Dwumiesięczne wyżły

2—2

po ojcu Cetre, po matce angielskiej, (oboje importowane) na sprzedaż po 20 zł. — Zarząd dóbr Uhrynów.

## 6 do 10 sztuk

cielnych jałówek rasy mlecznej, kupuje Zarząd ekonomiczny w Suchowoli poczta Zimnowoda, dokąd listownie zgłosić się uprasza.

Przed naśladowaniami ostrzega się usilnie!



Żądać ochronione patentem!

Carbolineum Avenarius.

## Carbolineum Avenarius

najtańsza powłoka barwy brunatnawej, chroni trwale wszelkie drewniane przedmioty i narzędzia, które wystawione bywają na wpływ atmosfery, jak: magazyny, szopy, dachy gontowe, werandy, sztachety, bramy i drzwi, wozy i narzędzia rolnicze, śluzy młyńskie i groblowe, ścieki wodne, poręcze mostowe itp. Chroni je przed gniciem, butwieniem i przed grybem. — Jakibądź robotnik może wykonywać powlekanie.

Próbne, około 5 kilowe flaszki, franko do każdej stacyi pocztowej po 1 złr. 80 ct. Prospekty i tabelki próbkowe posyłamy bezpłatnie i franko.

**C. k. uprzyw. Anti-Bacterion,**

jedyny bezwonny środek desinfekcyjny, doskonale odwaniający klosety, doły kloaczne, stajnie itp.

W stanie chemicznie czystym jest doskonałą ochroną przed zarazami zwierzęcemi, będąc razem antiseptycznym środkiem na rany.

Prospekty, świadectwa i przepisy użycia posyłamy bezpłatnie i franko. 10—17

Carbolineum Avenarius.

**Carbolineum Fabrik Amstetten**

**Avenarius & Schranzhofer**

**Wien III. Hauptstrasse 84.**

## Jan Ochsner

właściciel kotlarni i lejarni metalowej w **Białej (Galicya)**

wyrabia kompletne rolnicze jakoteż fabryczne aparaty gorzelnicze i aparaty do rektyfikacyi spirytusu, przyjmuje stare aparaty do rekonstrukcyi na systemy najnowsze, dostarcza kotły parowe aparaty do gotowania kartofli, aparaty zacierowe i chłodniki, rezerwoary na spirytus i aparaty do parzenia karmy, które dla gospodarzy, nie mających gorzelni, mają szczególnie wielką wartość.

Doskonały wyrób gwarantuje się i w tym względzie posiada najlepsze poświadczenia. 20—50

## Srodek na szczury!

poleca

**F. Skaza**

**Zwierzyniec (Kraków)**

1 Kilo . . . . . . . . złr. 3.50
1/2 „ . . . . „ 2.—
1/4 „ . . . . . . . „ 1.20

**opłatnie do każdej stacyi.**

Tysiączne uznania ze wszystkich stron za skuteczność tego środka. 23—26

**Wszystkie techniczne artykuły,** potrzebne dla młynów, gorzelń, browarów, tartaków, kopalń nafty i tp. poleca skład maszyn, rur, narzędzi i materyałów

**H. Ochmanna w Krośnie.** 11—16

## RZEPA pastewna ściernianka

**(Stoppelrübensamen)**

nasienie świeże i pewne 1 litr 1 złr. poleca

**J. BULSIEWICZ.**

skład nasion w Bochni. 9—10


Odpowiedzialny redaktor *W. Tyniecki* Z drukarni „Dziennika Polskiego“. Nakładem redakcyi.